



Sygn. akt V KK 77/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Wiesław Błuś

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie **M. B.**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 października 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 listopada 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 11 czerwca 2013 r.

1) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania,

2) zasądza od Skarbu Państwa kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. M. S., kancelaria adwokacka, tytułem wynagrodzenia za obronę M. B. wykonywaną z urzędu w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r., uznał M. B. za winnego tego, że w dniu 25 grudnia 2010 r. w miejscowości G., na drodze nr K 92, kierując samochodem osobowym m-ki Volkswagen Passat nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że na prostym odcinku drogi, na oblodzonej, zaśnieżonej nawierzchni jezdni, utracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, przeciął oś jezdni, po czym ruchem niekontrolowanym zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo – bocznie z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu samochodem osobowym m-ki Fiat Punto kierowanym przez A. M., w następstwie czego A. M. doznał obrażeń ciała skutkujących naruszenie czynności narządów na czas poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., natomiast pasażerowie samochodu osobowego m-ki Volkswagen: D. B. doznała obrażeń powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., B. J. doznał wielonarządowych obrażeń ciała stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., natomiast B. J. doznała obrażeń ciała, które stały się bezpośrednią przyczyną jej śmierci.

Czyn ten uznano za dokonanie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. Sąd I instancji wymierzył M. B. karę dwóch lat pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki w kwocie 3.000 zł na rzecz pokrzywdzonego B. J. Natomiast wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zostało warunkowo zawieszona wobec oskarżonego na okres 4 lat próby.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego, który podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego polegającego na braku wskazania okoliczności uzasadniających określenie prędkości z jaką poruszał się pojazd kierowany przez osk. M. B., braku rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego wątpliwości dotyczących prędkości tego pojazdu przed zdarzeniem oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu. Podstawą takiego rozstrzygnięcia było przekonanie sądu odwoławczego, że czyn, za który został skazany osk. M. B., określony w wyroku Sądu I instancji, nie zawiera wszystkich znamion przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., a w szczególności nie wskazuje w jaki sposób oskarżony miałby nieumyślnie naruszyć zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które to naruszenie byłoby następnie przyczyną zaistniałego wypadku drogowego.

Obecnie, kasację na niekorzyść osk. M. B. od powyższego wyroku wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej w P., zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegające na niezasadnym przyjęciu, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd I instancji pominięto „jakie konkretnie naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego było przyczyną utraty przez niego panowania nad pojazdem” – to jest znamię czynu określonego w art. 177 § 2 k.k., co w konsekwencji – zdaniem sądu odwoławczego – skutkować musiało uniewinnieniem osk. M. B. od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, podczas gdy wnikliwa analiza opisu czynu prowadzi do wniosku, iż zawiera on wszystkie znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona na niekorzyść osk. M. B. okazała się w pełni zasadna, co przemawiało za uwzględnieniem sformułowanego w niej zarzutu oraz wniosku. Skarżący trafnie kontestuje pogląd sądu odwoławczego, wedle którego w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, mającego wpływ na treść wyroku, a wyrażającego się w przypisaniu osk. M. B. sprawstwa przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., pomimo tego, że opis czynu wynikający z treści wyroku nie zawiera wszystkich znamion wskazanego przestępstwa. W szczególności nie można zgodzić się z podstawową tezą sądu odwoławczego co

do tego, że czyn określony w wyroku Sądu I instancji — nie wskazuje w jaki sposób oskarżony miałby nieumyślnie naruszyć zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które to naruszenie było następnie przyczyną zaistniałego wypadku.

Podkreślić trzeba, że ustawodawca w opisie znamion przestępstwa z art. 177 k.k. odwołał się generalnie do zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym, nie ograniczając przy tym wcale ich zakresu do norm skodyfikowanych np. w prawie o ruchu drogowym, kodeksie morskim, czy też prawie lotniczym (por. G. Bogdan [w:] A. Zoll [red.] Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz. Kraków 2006, s.463). Poza regulacjami ustawowymi mogą pozostawać zasady bardziej ogólne, których naruszenie także rodzi odpowiedzialność karną (tamże). Samo zatem zamieszczenie w treści orzeczenia nazwy konkretnej zasady bezpieczeństwa naruszonej przez sprawcę wypadku komunikacyjnego lub wskazanie przepisu, który ją definiuje – choć rzeczywiście należy uznać za pożyteczne z punktu widzenia zewnętrznego odbioru rozstrzygnięcia – nie jest niezbędne dla określenia znamion czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k. Taka konkretyzacja powinna natomiast niewątpliwie następować w ramach ustaleń faktycznych prezentowanych w pisemnych motywach wyroku. Sama hipotetyczna możliwość braku sporządzenia takiego uzasadnienia nie stanowi przy tym argumentu decydującego o konieczności zwiększenia stopnia szczegółowości opisu zachowania sprawcy zamieszczanego w treści orzeczenia, ponad to, co wynika z potrzeby wykazania, że zostały zrealizowane ustawowe znamiona czynu zabronionego określonego w konkretnym przepisie ustawy karnej.

Współczesny proces karny jest niewątpliwie nad wyraz sformalizowany, ale nie powinien przekształcać się w proces formułkowy. Na gruncie przestępstwa z art. 177 k.k., decydujące znaczenie powinno mieć takie przedstawienie zachowania uczestnika ruchu lądowego, wodnego lub powietrznego, z którego wynika, że w sposób zawiniony naruszył on zasady postępowania z dobrem prawnym podlegającym ochronie karnej – w tym wypadku – konkretne reguły tego ruchu, a w konsekwencji ich naruszenia spowodował wypadek w wyniku czego inna osoba odniosła obrażenia ciała wymienione w art. 157 § 1 k.k., doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub poniosła śmierć.

W niniejszej sprawie, w opisie czynu przyjętym przez Sąd *meriti* wyraźnie określono, że oskarżony M. B., prowadząc pojazd mechaniczny po drodze publicznej w sposób nieumyślny – a więc zawiniony – utracił panowanie nad tym pojazdem, wpadł w poślizg, przeciął oś jezdni, po czym ruchem niekontrolowanym zjechał na lewy pas ruchu. Z takiego opisu jednoznacznie wynika, że osk. M. B. przypisano odpowiedzialność za zawinioną utratę kontroli nad prowadzonym pojazdem i zjazd na drugą stronę jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu, gdzie doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwka pojazdem kierowanym przez A. M. Przyjęto również, że takie zachowanie stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w konsekwencji przekroczenie nakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego w sposób ostrożny i zapewniający panowanie nad nim, a więc dostosowany do warunków w jakich ten ruch się odbywa. Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że zawiniona utrata panowania na pojeździe mechanicznym w sposób jednoznaczny łamie obowiązek dostosowania sposobu prowadzenia tego pojazdu do istniejących na drodze w określonym miejscu i czasie warunków ruchu, stanu nawierzchni drogi, czy też występujących zjawisk atmosferycznych. Także niekontrolowany zjazd na lewą część jezdni, zajęta w tym czasie przez inny pojazd, jest oczywistym naruszeniem reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym, jakim jest uczestniczenie w ruchu lądowym w sposób nie zagrażający bezpieczeństwu innych użytkowników drogi. Nie sposób więc racjonalnie twierdzić, że opis zachowania osk. M. B. przyjęty w wyroku Sądu I instancji, nie zawierał elementów wskazujących na wyczerpanie znamienia odwołującego się do zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Wbrew stanowisku sądu odwoławczego, w wyroku sądu I instancji, wyraźnie i jednoznacznie określono także sposób naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Te ostatnie wymagają przecież od kierującego prowadzenia pojazdu w sposób rozważny i umożliwiający mu stałą kontrolę nad ruchem prowadzonego pojazdu. Tymczasem, opis zachowania oskarżonego obejmuje zawinioną utratę panowania nad pojazdem na oblodzonej i zaśnieżonej jezdni, przekroczenie osi jezdni i zjazd na lewy pas ruchu oraz zderzenie z pojazdem, który w tym czasie zajmował tę właśnie część jezdni. Zawiera zatem najbardziej istotne elementy sposobu działania zagrażającego bezpieczeństwu

ruchu lądowego. Odmienne stanowisko sądu odwoławczego w tej sprawie nie uwzględnia rzeczywistego znaczenia treści zawartych w opisie zachowania osk. M. B. ujętym w wyroku Sądu Rejonowego w P.

Co do zasady nie jest też trafny pogląd, że o braku wszystkich znamion przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k., za które został skazany sprawca wypadku drogowego, decyduje pominięcie wskazania w opisie czynu sposobu naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu lądowego będącego następnie przyczyną utraty panowania przez oskarżonego nad pojazdem. Z treści powołanego przepisu nie wynika bowiem wcale, aby sposób naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, należał do kręgu znamion przestępstwa z art. 177 k.k. Norma ta określa postacie winy, wskazuje przedmiot ochrony – życie i zdrowie człowieka oraz precyzuje czynność czasownikową i ustala rozmiary skutku. Nie zawiera natomiast wymogu sprecyzowania sposobu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym jako znamienia przestępstwa warunkującego odpowiedzialność karną.

Także faktyczna przyczyna utraty panowania nad pojazdem kierowanym przez oskarżonego nie stanowi znamienia czynu zabronionego. Z punktu widzenia wyczerpania znamion przestępstwa z art. 177 k.k., zasadnicze znaczenie ma bowiem przypisanie w treści wyroku, że utrata kontroli ruchu prowadzonego pojazdu, była zawiniona przez oskarżonego. Natomiast brak takiego zawinienia po stronie kierującego pojazdem mechanicznym będzie prowadził do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej. Nie istnieje zatem niebezpieczeństwo ponoszenia tej odpowiedzialności za sam skutek w postaci zaistnienia wypadku drogowego. Niewątpliwie odmienna sytuacja występuje natomiast w tych wypadkach, gdy przepis określający znamiona przestępstwa wyraźnie wymienia sposoby działania sprawcy determinujące odpowiedzialność karną przewidzianą w tej normie. Tak jest np. przy przestępstwie rozboju, kradzieży rozbójniczej i wymuszenia rozbójniczego, gdzie do znamion czynu należy użycie przemocy, czy też przy przestępstwie oszustwa, gdzie ustawa posługuje się znamieniem wprowadzenia w błąd. Brak takich cech w działaniu sprawcy – rzeczywiście prowadzi do dekompletacji znamion.

Natomiast, przy innych typach przestępstw polegających np. na zawinionym spowodowaniu obrażeń ciała lub śmierci człowieka, do ich znamion nie należy opis sposobu spowodowania tych obrażeń ani szczegółowe zrelacjonowanie w treści wyroku mechanizmu ich powstawania lub anatomicznych detali odnoszących się do uszkodzeń będących następstwem działania sprawcy, natomiast znamieniem jest skutek, jaki to działanie wywołało. Także np. przy przestępstwie z art. 220 k.k., do znamion czynu zabronionego należy zawinione niedopełnienie obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz skutek w postaci narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, natomiast okoliczności w jakich doszło do naruszenia tych zasad bhp należą do sfery ustaleń faktycznych.

Wywód zaprezentowany przez Sąd Okręgowy jest też wadliwy nie tylko z tego powodu, że nie wyjaśnia dlaczego uznano, iż sposób naruszenia zasad w ruchu lądowym należy do znamion przestępstwa z art. 177 k.k., ale również nie zawiera żadnych argumentów mających wykazać, że brak jeszcze szerszego, niż to miało miejsce, opisanie tego sposobu naruszenia przez osk. M. B. reguł ostrożności – miał wpływ na treść wyroku. Samą deklarację sądu odwoławczego w tym względzie, zamieszczoną we fragmencie zdania na str. 5 uzasadnienia, trudno uznać za należyte wypełnienie obowiązku wynikającego z treści art. 438 pkt 2 k.p.k. Tymczasem przecież, obraza prawa procesowego tylko wtedy jest podstawą uchylecia wyroku Sądu I instancji, gdy można racjonalnie wykazać jej – choćby potencjalny – wpływ na treść orzeczenia.

Konkludując zatem należy stwierdzić, że wynikający z art. 413 § 2 k.p.k. obowiązek dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu, odnosi się do zamieszczenia w wyroku skazującym wszystkich elementów zachowania oskarżonego istotnych z punktu widzenia przypisania winy oraz odzwierciedlających zrealizowanie ustawowych znamion przestępstwa konkretnego typu; nie oznacza natomiast konieczności nadmiernego nasycenia tego opisu szczegółami dotyczącymi sposobu działania sprawcy lub innymi okolicznościami stanu faktycznego, jeżeli dla stwierdzenia wyczerpania tych znamion nie są one niezbędne. Ich przedstawienie – wraz z materiałem źródłowym – następuje w ramach prezentowania ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności i przebiegu

zdarzenia będącego przedmiotem procesu, relacjonowanych w części motywacyjnej orzeczenia.

W realiach tej sprawy zasadny okazał się zatem zarzut kasacji wniesionej przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. Sąd odwoławczy nietrafnie stwierdził, że wyrok Sądu Rejonowego z dnia 11 czerwca 2013 r. nie spełnia w dostatecznym stopniu wymagań wynikających z dyspozycji art. 413 § 2 k.p.k., ponieważ nie zawiera opisu sposobu naruszenia przez osk. M. B. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz uznał, że brak ten jest równoznaczny z dekompletacją znamion przestępstwa przypisanego temu oskarżonemu. Takie przekonanie zdeterminowało rozstrzygnięcie Sądu II instancji i zadecydowało o jego treści – doprowadzając do uniewinnienia osk. M. B. nawet bez rozpoznania zarzutów apelacyjnych. W tych warunkach wyrok sądu odwoławczego nie mógł się ostać

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy będzie miał na uwadze powyższe zapatrywania i w ich kontekście odniesie się do środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę osk. M. B. Natomiast, w świetle uwag poczynionych przez ten Sąd niejako marginalnie w końcowej części uzasadnienia jego rozstrzygnięcia, zauważyć jeszcze trzeba, że sąd *meriti* analizował opinie wszystkich biegłych sporządzone w tej sprawie i zajął stanowisko odnośnie do zaprezentowanych w nich wniosków oraz przedstawionej argumentacji. Znalazło to wyraz w poczynionych ustaleniach i one właśnie były kontestowane w apelacji obrońcy oskarżonego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.